

Kamil Małyszko

## **Próba ucieczki internowanego Tomasza Skorupskiego z Ośrodka Odosobnienia w Gębarzewie w dniu 25 lutego 1982 r.**

### **An attempt to escape the interned Tomasz Skorupski from the Internment Camp in Gebarzewo on 25 February 1982**

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie zagadnień związanych z próbą ucieczki internowanego Tomasza Skorupskiego z Ośrodka Odosobnienia w Gębarzewie, która miała miejsce 25 lutego 1982 r. W pierwszej części artykułu przeanalizowana została jedna z najbardziej charakterystycznych form represji stanu wojennego, a więc internowanie. Następnie omówione zostało codzienne funkcjonowanie Ośrodka Odosobnienia w Gębarzewie. W dalszej części artykułu przedstawiona została problematyczna sylwetka internowanego Tomasza Skorupskiego oraz szczegółowy przebieg oraz skutki podjętej przez niego próby ucieczki. Uzupełnieniem niniejszej pracy są ujęte w aneksie archiwalne fotografie, które przedstawiają Ośrodek Odosobnienia w Gębarzewie.

**Słowa kluczowe:** stan wojenny, internowanie, Ośrodek Odosobnienia w Gębarzewie, system więziennictwa PRL

The purpose of this article is to present the issues related to the attempted escape of the interned Tomasz Skorupski from the Internment Camp in Gebarzewo, which took place on 25 February 1982. The first part of the article analyzes one of the most characteristic forms of martial law repression, which was internment. Then, the daily functioning of the Internment Camp in Gebarzewo was described. The further part of the article presents the problematic figure of the interned Tomasz Skorupski and the detailed course and consequences of his attempt to escape.

This work is supplemented by the archival photographs presented in the annex, which show the Internment Camp in Gebarzewo.

**Key words:** martial law, internment, Internment Camp in Gebarzewo, prisonsystem in PRL

## Internowanie jako najbardziej dotkliwa forma represji stanu wojennego

Dnia 13 grudnia 1981 r. obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (dalej jako: PRL) przeżyli ogromny wstrząs psychiczny. Z radiowo-telewizyjnego przemówienia generała Wojciecha Jaruzelskiego dowiedzieli się, że na terenie całego kraju wprowadzony został stan wojenny<sup>1</sup>. W związku z ogłoszonym 13 grudnia 1981 r. dekretem o stanie wojennym prawa obywateli uległy znacznemu ograniczeniu, w szczególności te z obszaru nietykalności osobistej jak np.: nienaruszalność mieszkania, prawo do zrzeszania się, wolności słowa i druku czy możliwość: organizowania zgromadzeń, manifestacji bądź pochodów. Ponadto zawieszono prawo do strajku i akcji protestacyjnych<sup>2</sup>. Dla znacznej większości społeczeństwa z dniem 13 grudnia rozpoczął się stan permanentnej reżymowej udręki<sup>3</sup>. Jedną z najbardziej dotkliwych form represji podjętych przez władze PRL w okresie trwania stanu wojennego były internowania działaczy NSZZ Solidarność oraz osób związanych z opozycją<sup>4</sup>. Trafnie określiła tę formę represji Ewa Maleszewska, która na łamach „Gazety Penitencjarnej” napisała: „(...) Internowania- smutna, dokuczliwa rzeczywistość dla społeczeństwa”<sup>5</sup>.

Środek prewencyjny w formie internowania został wprowadzony na podstawie pierwszego ustępu artykułu 42 Dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym, który zakładał, iż: „Obywatele polscy mający

---

<sup>1</sup> F. Prusak, *Zamiast wstępu*, [w:] *Stan wojenny w Polsce. Refleksje prawno-polityczne*, pod red. F. Prusak, Warszawa 1982, s. 7.

<sup>2</sup> A. Friszke, *Internowani, aresztowani, skazani. Pozbawieni wolności w okresie stanu wojennego 1981–1983/1984*, „Kwartalnik Historyczny”, 2017, t. 124, z. 2, s. 270.

<sup>3</sup> B. Woźnica, *Niezapomniany miesiąc*, [w:] J. Świtka, M. Kuć (red.), *Więziennictwo na Lubelszczyźnie w okresie stanu wojennego*, Lublin 2008, s. 61.

<sup>4</sup> T. Kozłowski, J. Olszsek, *Internowani w stanie wojennym. Dane statystyczne*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, 2010, t. 9, nr 2, s. 507.

<sup>5</sup> E. Maleszewska, *W ośrodku dla internowanych*, „Gazeta Penitencjarna”, 1982, nr 7, s. 7.

ukończone lat 17 w stosunku do których ze względu na dotychczasowe zachowanie się zachodzi uzasadnione podejrzenie, że pozostając na wolności nie będą przestrzegać porządku prawnego albo będą prowadzić działalność zagrażającą interesom bezpieczeństwa lub obronności państwa, mogą być internowani na czas obowiązywania stanu wojennego w ośrodkach odosobnienia. Postanowienia te nie naruszają immunitetów wynikających z przepisów szczególnych”<sup>6</sup>.

Do organizacji wprowadzenia stanu wojennego władze PRL podeszły niezwykle skrupulatnie<sup>7</sup>. Przygotowania rozpoczęto już w październiku 1980 r. w ramach operacji Służby Bezpieczeństwa (dalej jako: SB) „Lato-80”. Dnia 28 października 1980 r. opracowano wstępną listę osób wyznaczonych do zatrzymania. Sześć dni później, 3 listopada 1980 r. generał dywizji Bogusław Stachura<sup>8</sup> wydał rozkaz opracowania planu internowania prawie trzynastu tysięcy osób. Kolejne listy sporządzono w grudniu 1980 r. i przez cały 1981 r.<sup>9</sup>. Ponadto w grudniu 1980 r. Biuro Śledcze Ministerstwa Spraw Wewnętrznych opracowało projekty rozporządzeń które dotyczyły: zasad i trybu internowania, utworzenia i organizacji ośrodków odosobnienia, a także regulaminu pobytu w nich osób internowanych<sup>10</sup>. Godny uwagi jest także fakt, iż równoległe z przygotowaniem do akcji internowania opozycjonistów trwała mniej znana, a równie niebezpieczna akcja pod kryptonimem „Klon”. Jej głównym zadaniem było przeprowadzanie tzw. rozmów profilaktyczno-ostrzegawczych. Działaczom związkowym i opozycjonistom przedstawiano do podpisania deklarację lojalności, czyli zobowiązanie do zaprzestania działalności związkowej i pełnego podporządkowania się przepisom stanu wojennego oraz postanowieniom władz. Podpisanie deklaracji było krytykowane przez podziemie solidarnościowe, lecz nie miało nic

<sup>6</sup> Dekret z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym, „Dziennik Ustaw”, 1981, nr 29, poz. 154.

<sup>7</sup> G. Wołk, *Internowanie działaczy opozycji w stanie wojennym*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, 2011, nr 11–12, s. 80.

<sup>8</sup> Bogusław Stachura (1927–2008), generał dywizji MO, szef Służby Bezpieczeństwa, wiceminister spraw wewnętrznych PRL. Ponadto dyplomata, ekonomista oraz prezes Polskiego Związku Motorowodnego. W 1948 r. wstąpił do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W 1955 r. ukończył Szkołę Główną Planowania i Statystyki. W latach 1969–1983 podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, zaś od 1981 r. pierwszy zastępca ministra spraw wewnętrznych. Kierował operacją Lato’76 oraz Lato’80, od 1980 r. przygotowywał plany wprowadzenia stanu wojennego. W latach 1983–1988 ambasador PRL w Bukareszcie. Odznaczony Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, Orderem Sztandaru Pracy I klasy oraz Złotą Odznaką Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Opracowano na podstawie: L. Becela, *Kto jest kim w Polsce. Informator biograficzny*, Warszawa 1989, s. 1232.

<sup>9</sup> S. Galij-Skarbińska, W. Polak, *Dokumenty Centralnego Zarządu Zakładów Kamych dotyczące obozów internowania (1982 rok)*, Warszawa-Gdańsk 2012, s. 13.

<sup>10</sup> A. Friszke, *Stan wojenny- statystyki represji*, „Wolność i Solidarność”, 2011, nr 2, s. 45.

wspólnego z tajną współpracą, choć bardzo często stanowiło podwaliny do jej rozpoczęcia. Do początku 1982 r. przeprowadzono 6,5 tys. takich rozmów w wyniku których deklaracje lojalności podpisało 5,6 tys. osób, a ponad 900 osób nawiązało współpracę z SB<sup>11</sup>.

Akcja internowania opozycjonistów i działaczy „Solidarności”, której nadano kryptonim „Jodła” rozpoczęła się w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. Dokonujący zatrzymań funkcjonariusze posiadali przy sobie decyzje o internowaniu poszczególnych osób, podpisane przez komendantów wojewódzkich Milicji Obywatelskiej (dalej jako: MO)<sup>12</sup>. Grudniowej nocy zgodnie z przekazanymi instrukcjami, zespoły składające się z funkcjonariuszy zarówno MO, jak i SB wyposażone w łomy do wyważania drzwi zaczęły dokonywać zatrzymań. Wiele z nich miało bardzo dramatyczny przebieg. W tym miejscu warto przytoczyć słowa jednego z najbardziej aktywnych związkowców w Krakowie, Michała Żurka<sup>13</sup>, który na łamach książki pt. *Stan wojenny w Małopolsce: relacje i dokumenty* wspominał swoje zatrzymanie: „O pierwszej w nocy zaczęła dobijać się milicja. Nie wpuściłem ich do środka. (...) Początkowo próbowali wylać drzwi łyżkami samochodowymi, ale nie udało się. Musieli więc jechać po łomy i kilofy. Żona cały czas krzyczała przez okno, że bandyci i złodzieje się włamują. Dzięki temu paru znajomych, którzy zobaczyli milicję, zdołało uciec. Minęło przeszło trzy godziny, zanim wdarli się do środka i mnie zabrali. Dostałem tylko raz kolbą między łopatki”<sup>14</sup>. Po zatrzymaniu internowane osoby przewożone były do aresztów funkcjonujących przy komendach MO, a następnie do poszczególnych ośrodków odosobnienia, utworzonych na mocy zarządzenia nr 50/81/CZZK wydanego 13 grudnia

---

<sup>11</sup> E. Brodecka, *Wojsko jako internowanie*, „Sowiniec”, 2018, nr 52, s. 74.

<sup>12</sup> W. Polak, *Internowania w nocy z 12 na 13 grudnia 1981*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, 2011, nr 11–12, s. 91.

<sup>13</sup> Michał Żurek (1931–2008), polski strażak oraz działacz społeczny. Ukończył Krakowską Szkołę Pożarniczą. Po 1945 r. łącznik w oddziale Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość w powiecie miechowskim. W latach 1958–1970 pełnił służbę w Państwowej Straży Pożarnej w Krakowie. Następnie w latach 1970–1982 kierowca komunikacji miejskiej w Krakowie. W 1976 r. doprowadził do usunięcia skorumpowanego dyrektora komunikacji miejskiej w Krakowie, zbierając wśród pracowników 1,5 tys. podpisów. Od 1979 r. członek Instytutu Katyńskiego w Krakowie oraz Konfederacji Polskiej Niepodległej. W stanie wojennym został internowany i osadzony początkowo w Ośrodku Odosobnienia w Nowym Wiśniczu, a następnie Ośrodku Odosobnienia w Załężu. W latach 1987–1991 przebywał na emigracji w Stanach Zjednoczonych. Od 1996 r. członek Ruchu Odbudowy Polski. Opracowano na podstawie: <https://encysol.pl/es/encyklopedia/biogramy/21524,Zurek-Michal.html> [dostęp z dnia: 07.06.2023 r.]

<sup>14</sup> Z. Solak, J. Szarek, *Stan wojenny w Małopolsce. Relacje i dokumenty*, Kraków 2005, s. 141.

1981 r. przez Ministra Sprawiedliwości Sylwestra Zawadzkiego<sup>15</sup>. Łącznie na terenie całego kraju utworzono 52 ośrodki odosobnienia w których pierwszego dnia stanu wojennego osadzono 3368 internowanych w tym 134 kobiety<sup>17</sup>. Największa liczba internowanych jaka przebywała w ośrodkach odosobnienia wnosila 5128 osób i została odnotowana 21 grudnia 1981 r.<sup>18</sup>. Ogółem w całym okresie trwania stanu wojennego internowano łącznie 9736 osób<sup>19</sup>. Ostatnia grupa internowanych opuściła ośrodki 23 grudnia 1982 r. w związku z zawieszeniem stanu wojennego i likwidacją instytucji internowania z końcem tego roku<sup>20</sup>.

Zadania w zakresie wykonywania internowania w ośrodkach odosobnienia powierzono Służbie Więziennej. Poszczególne ośrodki były tworzone jako samodzielne jednostki organizacyjne lub jako odrębne oddziały w zakładach karnych, aresztach śledczych bądź ośrodkach przystosowania społecznego<sup>21</sup>. Warto zaznaczyć, iż nowopowstałe ośrodki odosobnienia były pod wieloma względami zróżnicowane. Przede wszystkim powstały w jednostkach penitencjarnych z których każda miała inną specyfikę i różniły je m.in.: system zabezpieczeń, architektura czy warunki socjalno-bytowe. W początkowym okresie stanu wojennego rolę ośrodków pełniły głównie areszty śledcze i zakłady karne typu zamkniętego. Umieszczeni w nich internowani byli zakwaterowani w wyodrębnionych oddziałach mieszkalnych, otoczonych murami i wieżyczkami wartowniczymi, na których służbę pełnili wyposażeni w broń palną funkcjonariusze. Jednakże z czasem zaczęto umieszczać opozycjonistów w ośrodkach pracy, oddziałach zewnętrznych i ośrodkach przystosowania społecznego, w których co do zasady panował złagodzony system ochronny<sup>22</sup>.

Brak jakiegokolwiek dokumentacji bądź zapisów z odpraw służbowych wskazuje na to, iż Służba Więzienna być może jedynie z wyjątkiem

---

<sup>15</sup> Sylwester Zawadzki (1921–1999), polski prawnik i polityk. W latach 1980–1981 prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego. Następnie od 1981 do 1983 Minister Sprawiedliwości. W latach 1985–1989 członek Rady Państwa z ramienia PZPR. Poseł na sejm PRL VI, VII, VIII i XI kadencji. Odznaczony Krzyżem Komandorskim, Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Orderem Sztandaru Pracy. Opracowano na podstawie: T. Mołdawa, *Ludzie władzy 1944–1991. Władze państwowe i polityczne Polski według stanu na dzień 28 II 1991*, Warszawa 1991, s. 446.

<sup>16</sup> B. Kopka, G. Majchrzak, *Stan wojenny w dokumentach władz PRL (1980-1983)*, Warszawa 2001, s. 65–66.

<sup>17</sup> S. Galij-Skarbińska, W. Polak, *Dokumenty...*, s. 41.

<sup>18</sup> Ibidem, s. 47.

<sup>19</sup> W. Polak, *Internowania...*, s. 97.

<sup>20</sup> A. Friszke, *Stan wojenny...*, s. 47.

<sup>21</sup> G. Wągiel-Linder, *Internowana Solidarność*, „Forum Penitencjarne”, 2009, nr 2, s. 7.

<sup>22</sup> B. Perlak, *Internowanie w stanie wojennym (1981-1982)- nowe zadanie dla więziennictwa*, „The Prison System Review”, 2020, nr 109, s. 100.

ściśłego kierownictwa, praktycznie do samego momentu wprowadzenia stanu wojennego nie posiadała szczegółowych informacji dotyczących akcji „Jodła”. Poszczególne Ośrodki Odosobnienia zostały powiadomione o konieczności przyjęcia osób internowanych z wyprzedzeniem sięgającym zaledwie kilkunastu godzin<sup>23</sup>. Pokazuje to, iż wydarzenia, które miały miejsce pamiętnej grudniowej nocy były dużym zaskoczeniem dla całej Służby Więziennej<sup>24</sup>. Potwierdzają to słowa pułkownika Stanisława Wrony ówczesnego zastępcy dyrektora generalnego Służby Więziennej opublikowane na łamach „Forum Penitencjarnego” w których wspomina: „Z ramienia Centralnego Zarządu Zakładów Karnych (dalej jako: CZZK) w 1981 r. uczestniczyłem w rozmowach z przedstawicielami Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (dalej jako: MSW), które dotyczyły ewentualnego przeznaczenia zakładów karnych dla internowanych (...) Spodziewaliśmy się więc wprowadzenia stanu wojennego, a jednak zostaliśmy zaskoczeni. O tym jak bardzo, świadczy fakt, że gen. Stanisław Jabłonowski, szef więziennictwa 12 grudnia 1981 r. pojechał do rodziny mieszkającej w Bydgoszczy”<sup>25</sup>. Należy również zwrócić uwagę na fragment artykułu pt. *Rozmowa o internowanych* opublikowanego w ostatnim wydaniu „Monitora Dolnośląskiego” w którym ówczesny dyrektor Okręgowego Zarządu Zakładów Karnych (dalej jako: OZZK) we Wrocławiu pułkownik Piotr Rymarski<sup>26</sup> przyznał: „Nie byliśmy po prostu przygotowani do szybkiego przyjęcia i rozmieszczenia tylu osób. Nas również zaskoczyła proklamacja stanu wojennego.”<sup>27</sup>. Z kolei ówczesny naczelnik Zakładu Karnego w Nysie Albin Przybyłowski w swoim nieopublikowanym pamiętniku pt. *Klawisze i złodzieje, czyli 27 lat w kryminalach* następująco opisuje wydarzenia z 13 grudnia: „W środku nocy, o 1:30 obudził mnie telefon. Dowódca nocnej zmiany zameldował, że przed chwilą oficer dyżurny OZZK we Wrocławiu kazał ogłosić alarm. Nie uwierzyłem w to, co usłyszałem. (...) Rozkaz o alarmie potwierdzono, a prócz tego polecono, abym jak najszybciej osobiście stawił się w siedzibie okręgu, dokąd zostali wezwani naczelnicy wszystkich kryminalów z Dolnego Śląska i Opolszczyzny. (...) Parę minut po godzinie czwartej wychodzą szefowie. Pułkownik Piotr

---

<sup>23</sup> Ibidem, s. 97.

<sup>24</sup> J. Pomiankiewicz, *Internowani w Chełmskim więzieniu (13 grudzień 1981 – 11 stycznia 1982)*, [w:] J. Świtka, M. Kuć (red.), *Więziennictwo na Lubelszczyźnie w okresie stanu wojennego*, Lublin 2008, s. 101.

<sup>25</sup> G. Wągiel-Linder, *Internowana...*, s. 7.

<sup>26</sup> S. Ligierski, „*Monitor Dolnośląski*”, [w:] *Środki masowego zakłamania. Gdzinówki w czasie stanu wojennego*, pod red. S. Ligierski, Szczecin 2016, s. 146.

<sup>27</sup> S. Szokarski, *Rozmowa o internowanych*, „*Monitor Dolnośląski*”, 1981, nr 13, s. 1, 3.



Rymarski poważnym i nieco zdenerwowanym głosem informuje nas, że został ogłoszony stan wojenny i w niektórych naszych więzieniach będą utworzone ośrodki odosobnienia osób internowanych. (...) Na koniec tej nadzwyczajnej odprawy dyrektor i jego zastępcy z naciskiem podkreślali, że w tej szczególnej dla kraju sytuacji Służba Więzienna ma spełniać wyłącznie rolę hotelarzy, to znaczy zapewnić internowanym ciepło, wikt, opierunek, spanie, kąpiele i dostęp do bibliotek oraz usług religijnych”<sup>28</sup>.

Warto zwrócić uwagę na fakt, iż czas pobytu internowanych w ośrodkach internowania był również niezwykle trudnym okresem dla funkcjonariuszy Służby Więziennej, którzy nie byli przygotowani do pracy z nową niezwykle wymagającą grupą pensjonariuszy. Do końca 1981 r. internowanie było wykonywane na podstawie „Tymczasowego regulaminu pobytu internowanych w ośrodkach odosobnienia”. Dnia 30 grudnia 1981 r. wydane zostało Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 30 grudnia 1981 r. w sprawie regulaminu pobytu osób internowanych w ośrodkach odosobnienia, którego w związku z licznymi protestami internowanych zaczęto przestrzegać dopiero na początku lutego 1982 r. Regulamin przewidywał m.in.: możliwość odbycia przez internowanego jednogodzinnego widzenia z osobami najbliższymi, wysyłania i otrzymywania nieograniczonej liczby korespondencji czy otrzymania dwóch paczek żywnościowych o wadze nie większej niż 3 kg. Zgodnie z wprowadzonymi przepisami internowanemu nie wolno było m.in.: zakłócać spokoju i ustalonego w jednostce porządku, organizować się w grupy, porozumiewać się z osobami umieszczonymi w innym pomieszczeniu czy zmieniać miejsca nocnego spoczynku. Internowani mogli korzystać z odzieży prywatnej, ale po apelu wieczornym musieli wystawiać na korytarz tzw. kostkę ubraniową<sup>29</sup>. Ponadto w trakcie apelu porannego oraz wieczornego należało stać w dwójkach, a starszy celi meldował stan liczebny<sup>30</sup>.

Okres historii polskiego więziennictwa w którym powierzono Służbie Więziennej prowadzenie ośrodków odosobnienia bardzo dosadnie podsumował podpułkownik Bronisław Urbański były dyrektor Zakładu Karnego w Grodkowie, który w artykule opublikowanym w „Forum

---

<sup>28</sup> B. Nowak, *Więziennicy o stanie wojennym*, „Forum Penitencjarne”, 2015, nr 12, s. 40.

<sup>29</sup> Kostka – złożone w kostkę ubrania na których osadzony układał złożone w trójkąt ręczniki oraz więzienne sztućce. Przytoczony zestaw skazani mieli obowiązek każdej nocy układać na taborecie, który następnie wystawiali przed celę na korytarz. Obowiązek charakterystyczny w szczególności dla systemu więziennictwa PRL. Opracowano na podstawie: T. Wolsza, *Więzienia stalinowskie w Polsce. System, codzienność, represje*, Warszawa 2013, s. 25.

<sup>30</sup> G. Wągiel-Linder, *Internowana...*, s. 7.

Penitencjarnym” stwierdził: „ (...) czas internowania osób ze względów politycznych był dla Służby Więziennej jednym z najsmutniejszych. Na jej barki zrzucono wielki ciężar. Zadaniem więziennictwa jest wykonywanie kary pozbawienia wolności, a nie internowania. Siłą rzeczy, nawyki funkcjonariuszy uwięziennily tę instytucję”<sup>31</sup>.

## Funkcjonowanie Ośrodka Odosobnienia w Gębarzewie

Ośrodek Odosobnienia w Gębarzewie został utworzony 13 grudnia 1981 r. w wyznaczonych budynkach Zakładu Karnego w Gębarzewie, który powstał w 1978 roku na bazie zlikwidowanego Oddziału Zewnętrznego Aresztu Śledczego w Gnieźnie<sup>32</sup>. Jednostka penitencjarna w Gębarzewie ze względu na charakterystyczne położenie była żartobliwie nazywana „zielonym garnizonom” oraz „kryminałem daleko od szosy”. Co prawda była ona oddalona od centrum Gniezna o zaledwie 13 kilometrów, jednakże dojazd do niej był niezwykle utrudniony. Początkowo więzienie w Gębarzewie przeznaczone było dla skazanych recydywistów, którym do końca kary pozbawienia wolności pozostawało maksymalnie 5 lat. Warto zaznaczyć, iż funkcjonowanie Zakładu Karnego w Gębarzewie wiele razy przysłużyło się lokalnej społeczności regionu gnieźnieńskiego. Podczas zimy stulecia, która trwała na przełomie lat 1978–1979 skazani z Gębarzewa zostali skierowani do pomocy i regularnie odśnieżali tory kolejowe na trasie Gniezno-Września<sup>33</sup>. Dnia 3 czerwca 1979 r. podczas pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski wszyscy skazani z Zakładu Karnego w Gębarzewie zostali przetransportowani do pobliskich jednostek penitencjarnych, w obiektach więziennych stacjonowali zaś zabezpieczający pielgrzymkę milicjanci<sup>34</sup>. Kolejną istotną datą w dziejach więzienia w Gębarzewie był 13 grudnia 1981 r., kiedy to gębarzewska jednostka po raz pierwszy w swoich dziejach zmieniła swoją nazwę na Ośrodek Odosobnienia w Gębarzewie<sup>35</sup>.

Ośrodek w Gębarzewie składał się z pięciu murowanych parterowych budynków o wymiarach 80 x 15 m. Internowani zostali rozmieszczeni

---

<sup>31</sup> Ibid.

<sup>32</sup> W. Knap, *Polskie więzienia*, Warszawa 2005, s. 178.

<sup>33</sup> M. Gołębiowski, *Zielony garnizon*, „Forum Penitencjarne”, 2004, nr 5, s. 28.

<sup>34</sup> W. Knap, *Polskie...*, s. 178.

<sup>35</sup> M. Gołębiowski, *Zielony...*, s. 28.



na oddziałach mieszkalnych numer 1 oraz 3, zaś w oddziale numer 2 przebywali więźniowie kryminalni<sup>36</sup>. Na każdym z oddziałów znajdował się punkt biblioteczny, sala telewizyjna, gabinet medyczny, kaplica oraz składzik żywnościowy. Cele mieszkalne wyposażone były w toaletę, umywalkę z zimną wodą, metalowe łóżka z materacami i dwoma kocami, stół, krzesło i kaloryfer. W każdej z cel znajdowały dwa okratowane okna. W pozostałych dwóch budynkach znajdowała się administracja ośrodka oraz magazyn działu kwatermistrzowskiego. Ponadto w budynku magazynu znajdowały się także cele zabezpieczające nazywane przez internowanych tzw. „katarynami” bądź „termosami”. Wspomniane cele były pozbawione jakiegokolwiek sprzętu kwaterunkowego oraz urządzeń sanitarnych, ich wymiary wynosiły zaś około 5 x 2m. Ośrodek Odosobnienia w Gębarzewie był rozdzielony na planie kwadratu, otaczał go betonowy pełny mur o wysokości 5,5m, opleciony dodatkowo sześcioma pasami drutu kolczastego<sup>37</sup>.

Jedzenie wydawane internowanym przywożone było na oddział mieszkalny przy pomocy czterokołowych wózków z kuchni, która znajdowała się w wagonie kolejowym ustawionym na podwórzcu ośrodka. Śniadanie składało się z dwóch kromek razowego pieczywa, niskiej jakości margaryny oraz w zależności od dnia: salcesonu, wątrobianki, serka topionego bądź kaszanki. Do śniadania podawano także kawę zbożową albo zupę mleczną. Obiad składał się z zupy oraz drugiego dania w którego skład wchodziły m.in.: ziemniaki, kasza, ryż, żeberka, ewentualnie tłusty bocek. Najskromniejsze były kolacje, które składały się przeważnie z dwóch kromek chleba i kawy zbożowej z mlekiem. Warto zaznaczyć, iż szczególnie w święta internowanym przygotowywane były bardziej wykwintne posiłki jak np. pieczony dorsz. Poszczególne posiłki były spożywane przez internowanych przy pomocy wydanego przez Służbę Więzienną zastawu w którego skład wchodziły: dwie miski, kubek oraz komplet więziennych sztućców<sup>38</sup>. Nadzór nad internowanymi w Gębarzewie oprócz funkcjonariuszy działu ochrony sprawowali, także wychowawcy działu penitencjarnego. Każdy z oddziałów miał przypisanego własnego wychowawcę. Do ich obowiązków należało m.in.: utrzymanie odpowiedniej dyscypliny,

---

<sup>36</sup> M. Żukowski, *Ośrodki Odosobnienia w Polsce w latach 1981-1982*, Warszawa 2013, s. 239.

<sup>37</sup> Ibid.

<sup>38</sup> M. Lenartowski, *209 dni*, Poznań 2007, s. 84-86.

cenzurowanie korespondencji, opiniowanie próśb czy organizacja zajęć kulturalno-oświatowych<sup>39</sup>.

Ośrodkiem w Gębarzewie kierowali komendant major Aleksander Urban oraz jego zastępca major Edward Gogulski<sup>40</sup>. W dniu 31 grudnia 1981 r. komendant A. Urban wydał zarządzenie w sprawie porządku dnia internowanych. Wyglądał on następująco od 7:00 do 7:30 był czasem przewidzianym na pobudkę, sianie łóżek, poranną toaletę oraz czynności porządkowe. Na 7:30 ustalona została pora apelu porannego po którym o 7:45 wydawano śniadanie. Od godziny 8:15 do 14:00 realizowane były spacerzy, widzenia, zajęcia kulturalno-oświatowe i zajęcia własne internowanych. Pora obiadowa przypadała na godzinę 14:00. Następnie od 15:00 do 19:00 internowani mieli czas na wykonywanie zajęć własnych oraz poobiedni wypoczynek. Kolacja wydawana było o godzinie 19:00, następnie do godziny 20:30 internowani po raz kolejny mieli przewidziany czas na zajęcia we własnym zakresie. Apel wieczorny rozpoczynał się o 20:30, po czym internowani do 21:00 mieli czas na prace porządkowe w celach mieszkalnych. Cisza nocna rozpoczynała się godzinie 21:00<sup>41</sup>.

W chwili wizytacji obozu przez Międzynarodową Komisję Czerwonego Krzyża w dniach 19–20 lutego 1982 r.<sup>42</sup> na oddziale mieszkalnym numer 1 w 14 celach znajdowało się 66 internowanych, zaś na oddziale trzecim w 17 celach było osadzonych 84 internowanych. Z kolei stan ewidencyjny internowanych w gębarzewskim ośrodku na dzień 8 marca 1982 r. wynosił 148 osób<sup>43</sup>. Ośrodek Odosobnienia w Gębarzewie został zlikwidowany 28 lipca 1982 r., a dotychczas przebywających w nim internowanych przewieziono do ośrodka w Kwidzynie<sup>44</sup>.

## Próba ucieczki internowanego Tomasza Skorupskiego w dniu 25 lutego 1982 r. i jej następstwa

Tomasz Skorupski syn Ryszarda, urodził się 25 sierpnia 1958 r. we Wrześni. Przed internowaniem był studentem Wydziału Prawa i Administracji

---

<sup>39</sup> Ibidem, s. 102.

<sup>40</sup> M. Żukowski, *Ośrodki Odosobnienia...*, s. 364.

<sup>41</sup> M. Lenartowski, *209 dni...*, s. 36.

<sup>42</sup> S. Galij-Skarbińska, W. Polak, *Dokumenty...*, s. 86.

<sup>43</sup> M. Żukowski, *Ośrodki Odosobnienia...*, s. 234.

<sup>44</sup> M. Gołębiowski, *Zielony...*, s. 28.

Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu<sup>45</sup>. W latach 1980–1981 był aktywnym działaczem opozycji studenckiej, uczestniczył w różnych inicjatywach podejmowanych przez środowisko akademickie<sup>46</sup>. T. Skorupski był działaczem m.in.: Studenckiego Komitetu Solidarności, poznańskiego środowiska Duszpasterstwa Akademickiego Dominikanów oraz Związku Akademickiego Pro Patria<sup>47</sup>. Po wprowadzeniu stanu wojennego T. Skorupski zgodnie z Decyzją nr 142 wydaną 18 grudnia 1981 r. przez Komendanta Wojewódzkiego MO w Poznaniu został osadzony w Ośrodku Odosobnienia w Gębarzewie<sup>48</sup>. W czasie pobytu w ośrodku jego zachowanie było naganne. Przez okres ponad dwóch miesięcy funkcjonariusze Służby Więziennej sporządzili względem jego osoby 10 wniosków o wymierzenie kar dyscyplinarnych za uporczywe łamanie przez niego regulaminu i porządku dnia<sup>49</sup>. W trakcie internowania dwukrotnie przebywał w szpitalu<sup>50</sup>. Dnia 18 lutego 1982 r. został zabrany przez pogotowie ratunkowe i przewieziony do szpitala psychiatrycznego w Gnieźnie. Po czym tego samego dnia samowolnie opuścił on szpital i udał się do Komendy Miejskiej MO, gdzie poprosił o przetransportowanie do Ośrodka Odosobnienia w Gębarzewie<sup>51</sup>.

Dnia 25 lutego 1982 r. w Ośrodku Odosobnienia w Gębarzewie doszło do niecodziennej sytuacji. W trakcie trwania spaceru T. Skorupski podjął brawurową próbę ucieczki. W reakcji na uciekającego funkcjonariusz pełniący służbę na posterunku uzbrojonym oddał z wieżyczki wartowniczej serię strzałów ostrzegawczych. Zaś niedoszły uciekinier runął na ziemię. Większość z internowanych przyglądających się całej sytuacji z oddali myślała, iż student został postrzelony<sup>52</sup>. Do wybuchu zbiorowego protestu internowanych było bardzo blisko o czym doskonale świadczy anonimowe wspomnienie jednego ze świadków całego zajścia: „O jedenastej z minutami rozległ się huk wystrzału karabinu maszynowego. Klawisz z kogutka

---

<sup>45</sup> Oddziałowe Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu (dalej jako: OAIPNP), OZZK w Poznaniu, sygn. Po 192/14, *akta postępowań wyjaśniających w sprawach ucieczek więźniów*, k. 144.

<sup>46</sup> W. Handke, *Dwie teczki, dwa życiorysy – jedno życie esbeka...*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, 2007, nr 5-6, s. 62.

<sup>47</sup> Idem, *TW ps. „Kuba”, czyli post scriptum do biografii SB-eka...*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, 2008, nr 10, s. 100.

<sup>48</sup> OAIPNP, OZZK w Poznaniu, sygn. Po 88/224, *akta osobowe internowanego dot. Tomasz Skorupski*, k. 4.

<sup>49</sup> Idem, sygn. Po 192/14, *akta postępowań wyjaśniających w sprawach ucieczek więźniów*, k. 144.

<sup>50</sup> W. Handke, *Dwie teczki...*, s. 64.

<sup>51</sup> OAIPNP, OZZK w Poznaniu, sygn. Po 192/14, *akta postępowań wyjaśniających w sprawach ucieczek więźniów*, k. 144.

<sup>52</sup> S. Klonowski, *Stan wojenny w Walczu [w:] Stan wojenny. Fakty, hipotezy, interpretacje*, pod red. A. Czwołek, W. Polak, Toruń 2008, s. 198.

(...) strzelił do Tomka Skorupskiego, studenta UAM w Poznaniu (...). Tomek spadł z płotu i uszkodził sobie kręgosłup. Kula karabinowa przeszła metr nad jego głową. Po tym zajściu zrobił się okropny hałas, koledzy pod celami walili taboretami w drzwi, a inni krzyczeli przez otwarte okno: „Gestapo, zbrodniarze, bandyci, czerwone świny” i wiele jeszcze innych epitetów pod adresem administracji więziennej<sup>53</sup>. Refleksje o podobnym charakterze zawarł w książce pt. *209 dni* opowiadającej o okresie własnego internowaniu Marek Lenartowski<sup>54</sup>, który napisał: „Smutny dzień. Siedzimy w celi. Zamknięte okna, mróz. Nagle strzały! Wszyscy do okna. Otwieramy. Na wieży- wartownik z karabinem do góry, na siatce leży Tomek Skorupski, student (...). Zabity! Ogólne poruszenie. Koniec spaceru. (...) Krzyczymy: -Mordercy! Gestapowcy!”<sup>55</sup>.

W dniu 25 lutego 1982 r. spacer dla internowanych osadzonych w pawilonie III realizował plutonowy Józef Raczek, który około godziny 11:10 pobrał grupę 15 internowanych. W owej grupie znajdował się, także internowany T. Skorupski. Początkowo realizacja spaceru przebiegała bez zastrzeżeń, jednakże około godziny 11:45 internowany T. Skorupski niespodziewanie pokonał ogrodzenie pola spacerowego wykonane z drucianej siatki o wysokości 2,5 metra i rozpoczął ucieczkę w kierunku ogrodzenia zewnętrznego. Nadzorujący spacer plutonowy J. Raczek nie był w stanie przeszkodzić uciekinierowi w pokonaniu ogrodzenia, gdyż pozostali internowani zagroździ mu przejście, uniemożliwiając jakąkolwiek interwencję. W tej sytuacji okrzykiem „stój” próbował on zatrzymać uciekającego T. Skorupskiego. W tym samym czasie pełniący służbę na posterunku uzbrojonym sierżant Jerzy Pawlak zameldował przez radiotelefon dowódcy zmiany o zaistniałej sytuacji, po czym wyszedł na balkon wieżyczki wartowniczej<sup>56</sup>. Internowany T. Skorupski

---

<sup>53</sup> Z. Gluza, *W stanie*, Warszawa 1991, s. 115.

<sup>54</sup> Marek Lenartowski (1947), polski robotnik i działacz społeczny. W 1965 r. ukończył Zasadniczą Szkołę Zawodową przy Zakładach im. Hipolita Cegielskiego w Poznaniu, w których podjął pracę jako tokarz. Dnia 29 sierpnia 1980 r. stanął na czele strajku w wydziale W8 Zakładu im. Hipolita Cegielskiego, stając się jednym z robotniczych liderów. Dnia 1 lutego 1981 r. został pierwszym wiceprzewodniczącym Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”. Ponadto w 1981 r. był współorganizatorem obchodów 25 rocznicy robotniczego powstania. Z ramienia Zarządu Regionu Wielkopolskiego „Solidarność” zaangażował się, także w budowę pomnika Ofiar Poznańskiego Czerwca. Dnia 13 grudnia 1981 r. został internowany i osadzony w Ośrodku Odosobnienia w Gębarzewie. W latach 80. XX wieku wielokrotnie poddawany szykanom, przesłuchaniom i inwigilacji. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Opracowano na podstawie: <https://twarzesolidarnosci.gosc.pl/temat/2020/08/04/Marek-Lenartowski> [dostęp z dnia: 09.06.2023 r.].

<sup>55</sup> M. Lenartowski, *209 dni...*, s. 46.

<sup>56</sup> OAIPNP, OZZK w Poznaniu, sygn. Po 192/14, *akta postępowań wyjaśniających w sprawach ucieczek więźniów*, k. 144.

kontynuował ucieczkę, pokonał drugą linię ogrodzenia zewnętrznego i przedostał się na pas ochronny. Po chwili T. Skorupski podbiegł do siatki wygradzającej posterunek psa służbowego, która bezpośrednio łączyła się z murem ochronnym. Następnie zaczął się po niej wspinać, aby przeдрzeć się na drugą stronę muru i przedostać się poza teren ośrodka. W tej sytuacji sierżant J. Pawlak wezwał internowanego do zaniechania ucieczki okrzykiem „stój”, a następnie „stój-będę strzelał”. W związku z tym, iż internowany nie reagował na wezwanie, a w zaistniałej sytuacji istniało duże prawdopodobieństwo, że pokona on mur ochronny i dokona ucieczki z terenu ośrodka sierżant J. Pawlak oddał serię trzech strzałów ostrzegawczych z pistoletu maszynowego kierując lufę pistoletu wyraźnie w górę. Na odgłos strzałów internowany T. Skorupski spadł z ogrodzenia z wysokości około 2 metrów na pas ochronny. Po upadku leżał przez dłuższą chwilę bez jakiegokolwiek ruchu.

Niedługo potem na miejscu zdarzenia zjawił się zastępca komendanta major E. Gogulski wraz z kierownikiem działu penitencjarnego oraz dowódcą zmiany. Mimo sprzeciwu odbywających spacer internowanych major E. Gogulski nakazał im opuszczenie pola spacerowego. Ponadto w jednostce ogłoszono alarm i wezwano pogotowie ratunkowe. W tym samym czasie funkcjonariusze w asyście pielęgniarza na noszach zanieśli T. Skorupskiego do ambulatorium. Według zachowanego sprawozdania, po chwili zdecydowana większość internowanych zaczęła wznosić wrogie okrzyki oraz zachowywać się niezwykle agresywnie. Tłukli więziennymi taboretami w drzwi cel mieszkalnych i ubliżali funkcjonariuszom. Powiadomiony o sytuacji dyrektor OZZK skierował do Gębarzewa grupę 16 funkcjonariuszy z Aresztu Śledczego w Poznaniu wraz z kierownikiem działu ochrony i dowodzenia. Ponadto za pośrednictwem zastępcy Komendanta Wojewódzkiego MO w Poznaniu postawiono w stan pogotowia odwód Zmotoryzowanych Odwodów Milicji Obywatelskiej (dalej jako: ZOMO) w Gnieźnie. Około godziny 12:10 do ośrodka przybył lekarz pogotowia, a także komendant ośrodka major A. Urban. Nastroje wśród internowanych wciąż były bardzo agresywne, domagali się oni umożliwienia sprawdzenia, czy T. Skorupski nie został postrzelony. Sytuacja panująca w Ośrodku Odosobnienia w Gębarzewie była bardzo poważna, gdyż istniała duża szansa rozpoczęcia przez internowanych zbiorowego wystąpienia. W związku z tym komendant A. Urban wyposażył grupę 15 funkcjonariuszy w sprzęt ochrony osobistej oraz gumowe pałki. Następnie komendant w obecności innych oficerów umożliwił kilku internowanym

obejrzenie T. Skorupskiego. Po rozmowach z kierownictwem ośrodka oraz upewnieniu się, iż niedoszłemu uciekinierowi nie stało się nic poważnego, około godziny 12:30 atmosfera w ośrodku uległa znacznemu uspokojeniu. Zaś internowany T. Skorupski został przewieziony do szpitala miejskiego w Gnieźnie<sup>57</sup>. W wyniku przeprowadzonych badań u T. Skorupskiego zdiagnozowano okaleczenia rąk oraz uszkodzenie jednego kręgu w kręgosłupie. Stwierdzono, również, iż powstałe urazy powstały w wyniku upadku na pas ochronny<sup>58</sup>.

Atmosfera panująca wśród internowanych w Ośrodku Odosobnienia w Gębarzewie uległa ponownemu zaognieniu około godziny 14:00, kiedy to 70% internowanych wyrzuciło przez okna swoje miski do jedzenia. W ośrodku zarządzono stan ostrego pogotowia i wprowadzono na teren pluton ZOMO. Następnego dnia, a więc 26 lutego 1982 r. do Ośrodka Odosobnienia w Gębarzewie przybili: dyrektor OZZK w Poznaniu pułkownik H. Radkowiak, zastępca Komendanta Wojewódzkiego MO pułkownik B. Kamiński oraz prokurator J. Błaszczczyński. Przy udziale komendanta ośrodka przeprowadzili oni rozmowy z dwoma grupami internowanych, podczas których poruszano przede wszystkim temat zwolnienia internowanych, złagodzenia obowiązującego regulaminu, a w szczególności otwarcia cel i stworzenia możliwości wzajemnego odwiedzania się oraz poprawy jakości opieki lekarskiej panującej w ośrodku<sup>59</sup>. Po przeprowadzonych rozmowach na stan 145 internowanych, 17 zaprzestało głodówki. Głodówkę nadal kontynuowano 128 internowanych. Podjęto w stosunku do nich następujące przedsięwzięcia: delegowano do Ośrodka Odosobnienia w Gębarzewie inspektora działu służby zdrowia OZZK, lekarza z Komendy Wojewódzkiej MO oraz psychologa; wstrzymano udzielanie spacerów dla internowanych i ograniczono dla nich zajęcia kulturalno-oświatowe; utrzymano stan ostrego pogotowia i pozostawiono na terenie pluton ZOMO. Dnia 28 lutego 1982 r. głodówkę kontynuowało, już tylko czterech internowanych, zaś w Ośrodku Odosobnienia w Gębarzewie zapanował spokój<sup>60</sup>.

Warto zwrócić uwagę, iż już 8 marca 1982 r., a więc niespełna kilka dni po usiłowaniu ucieczki na podstawie decyzji Komendanta Wojewódzkiego MO w Poznaniu, T. Skorupski został zwolniony z Ośrodka

---

<sup>57</sup> Ibidem, k. 145.

<sup>58</sup> Ibidem, k. 146.

<sup>59</sup> Ibid.

<sup>60</sup> Ibidem, k. 147.



Odosobnienia w Gębarzewie<sup>61</sup>. Właśnie w tym miejscu kończy się okres życia T. Skorupskiego w którym uchodził za młodego, zadziornego działacza studenckich organizacji<sup>62</sup>, gdyż w kolejnych latach niespodziewanie rozpoczął on karierę w strukturach SB<sup>63</sup>.

Dnia 16 października 1984 r. T. Skorupski napisał do szefa Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych (dalej jako: WUSW) w Kaliszu prośbę o przyjęcie do służby w organach MO<sup>64</sup>. Nieco ponad dwa miesiące później, bo już 19 grudnia 1984 r. T. Skorupski stał się funkcjonariuszem SB i został skierowany na stanowisko inspektora Wydziału V SB WUSW w Kaliszu<sup>65</sup>. Dnia 18 sierpnia 1986 r. sierżant T. Skorupski zostaje wyróżniony za pracę nad zabezpieczaniem Festiwalu Muzyków Rockowych w Jarocinie. Z dniem 15 lipca 1987 r. już jako podporucznik T. Skorupski na własną prośbę zostaje przeniesiony do dyspozycji szefa WUSW w Poznaniu, a następnie skierowany do pełnienia służby na stanowisku inspektora Wydziału IV SB WUSW w Poznaniu. Dnia 2 czerwca 1989 r. podporucznik T. Skorupski został inspektorem Wydziału II Inspektoratu WUSW w Poznaniu, a 25 września mianowano go na stanowisko starszego inspektora Wydziału Studiów i Analiz SB WUSW w Poznaniu. Ostatnim stanowiskiem, na którym przyszło pełnić służbę podporucznikowi T. Skorupskiemu, była posada inspektora Kompanii Wywiadowczej Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Poznaniu. Kariera T. Skorupskiego w SB skończyła się 31 lipca 1990 r., kiedy to po negatywnej weryfikacji został zwolniony ze służby<sup>66</sup>.

## Zakończenie

W niniejszym artykule przedstawiono zagadnienia dotyczące funkcjonowania Ośrodka Odosobnienia w Gębarzewie, a w szczególności wydarzenia związane z mającą miejsce 25 lutego 1982 r. próbą ucieczki internowanego T. Skorupskiego. Ponadto szczegółowo omówiona została także jedna z najbardziej dotkliwych form represji stosowana w trakcie stanu wojennego w PRL, a mianowicie internowanie. Zaprezentowane

---

<sup>61</sup> W. Handke, *Dwie teczki...*, s. 64.

<sup>62</sup> Ibidem, s. 63.

<sup>63</sup> S. Klonowski, *Stan...*, s. 198.

<sup>64</sup> W. Handke, *Dwie teczki...*, s. 64.

<sup>65</sup> Ibidem, s. 65.

<sup>66</sup> Ibidem, s. 66.

w niniejszym artykule zagadnienia pozwalają stanowczo stwierdzić, iż wymiar sprawiedliwości PRL, a w szczególności funkcjonujący w jego strukturach system więziennictwa był niezwykle ważnym narzędziem represji wykorzystywanym przez komunistyczne władze w okresie trwania stanu wojennego. Na koniec warto jednak zaznaczyć, że duża część funkcjonariuszy Służby Więziennej nie utożsamiała się z decyzjami władz dotyczącymi stanu wojennego oraz samego wykonywania internowania. Potwierdzeniem powyższych słów jest fakt, iż SB obserwowało i weryfikowało strażników więziennych pełniących służbę w poszczególnych ośrodkach odosobnienia. Było tak m.in. w Ośrodku Odosobnienia w Uhercach Mineralnych, gdzie przeprowadzający kontrolę oficer SB po rozmowie z miejscowym komendantem, sporządził listę „nieprawomyślnych” funkcjonariuszy Służby Więziennej, uzasadniając ją w następujących słowach: „Są to osoby, które ze względu na prezentowane przez siebie poglądy, stosunek do aktualnych przemian społeczno-politycznych, powiązania rodzinne bądź towarzyskie z aktywistami „Solidarności” stwarzają uzasadnione obawy co do lojalności wobec przełożonych, wywierać mogą szkodliwy, destrukcyjny wpływ na pozostałych funkcjonariuszy więziennictwa i zakłócać stan dyscypliny”<sup>67</sup>.

---

<sup>67</sup> G. Wołk, *Internowanie działaczy...*, s. 80.

## **ANEKS**

### **Fotografia nr 1.** Wnętrze jednej z cel mieszkalnych.



Fot. Waldemar Jordan, Jarosław Gruszkowski

### **Fotografia nr 2.** Widok na jeden z pawilonów mieszkalnych Ośrodka Odosobnienia w Gębarzewie.



Fot. Waldemar Jordan, Jarosław Gruszkowski

**Fotografia nr 3.** Widok na pas ochronny.



Fot. Waldemar Jordan, Jarosław Gruszkowski

**Fotografia nr 4.** Znajdujące się na polu spacerowym boisko do gry w siatkówkę.



Fot. Waldemar Jordan, Jarosław Gruszkowski

**Fotografia nr 5.** Widok na teren Ośrodka Odosobnienia w Gębarzewie.



Fot. Waldemar Jordan, Jarosław Gruszkowski

**Fotografia nr 6.** Jedna z wieżyczek wartowniczych.



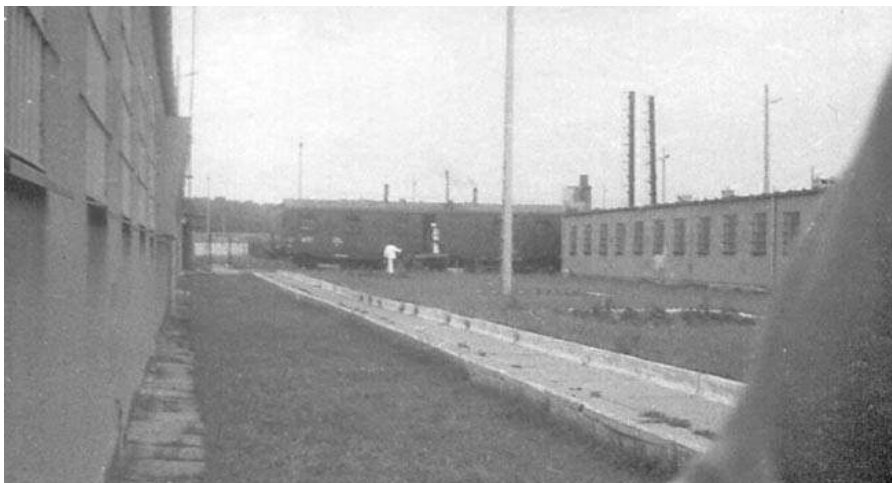
Fot. Waldemar Jordan, Jarosław Gruszkowski

**Fotografia nr 7.** Kącik sanitarny znajdujący się w jednej z cel mieszkalnych.



Fot. Waldemar Jordan, Jarosław Gruszkowski

**Fotografia nr 8.** W oddali wagon kolejowy w którym znajdowała się kuchnia Ośrodka Odosobnienia w Gębarzewie.



Fot. Waldemar Jordan, Jarosław Gruszkowski



## Bibliografia

### Źródła archiwalne:

Okręgowe Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu, Okręgowy Zarząd Zakładów Karnych w Poznaniu, sygn. Po 192/14, *Akta postępowań wyjaśniających w sprawach ucieczek więźniów*.

Okręgowe Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu, Okręgowy Zarząd Zakładów Karnych w Poznaniu, sygn. Po 88/224, *Akta osobowe internowanego dot. Tomasz Skorupski*.

### Akty prawne:

Dekret z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym, „Dziennik Ustaw”, 1981, nr 29, poz. 154.

### Prace zwarte i artykuły:

Becela L., *Kto jest kim w Polsce. Informator biograficzny*, Warszawa 1989.

Brodecka E., *Wojsko jako internowanie*, „Sowiniec”, 2018, nr 52.

Friszke A., *Internowani, aresztowani, skazani. Pozbawieni wolności w okresie stanu wojennego 1981-1983/1984*, „Kwartalnik Historyczny”, 2017, t. 124, z. 2.

Friszke A., *Stan wojenny – statystyki represji*, „Wolność i Solidarność”, 2011, nr 2.

Galij-Skarbińska S., Polak W., *Dokumenty Centralnego Zarządu Zakładów Karnych dotyczące obozów internowania (1982 rok)*, Warszawa-Gdańsk 2012.

Gluza Z., *W stanie*, Warszawa 1991.

Gołębiowski M., *Zielony garnizon*, „Forum Penitencjarne”, 2004, nr 5.

Handke W., *Dwie teczki, dwa życiorysy – jedno życie esbeka...*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, 2007, nr 5-6.

Handke W., *TW ps. „Kuba”, czyli post scriptum do biografii SB-eka...*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, 2008, nr 10.

Klonowski S., *Stan wojenny w Walczu [w:] A. Czwołek, W. Polak (red.), Stan wojenny. Fakty, hipotezy, interpretacje*, Toruń 2008.

Knap W., *Polskie więzienia*, Warszawa 2005.

Kopka B., Majchrzak G., *Stan wojenny w dokumentach władz PRL (1980–1983)*, Warszawa 2001.

Kozłowski T., Ołaszek J., *Internowani w stanie wojennym. Dane statystyczne*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, 2010, t. 9, nr 2.

Lenartowski M., *209 dni*, Poznań 2007.

- Ligierski S., „*Monitor Dolnośląski*”, [w:] S. Ligierski (red.), *Środki masowego zakłamania. Gdzinówki w czasie stanu wojennego*, Szczecin 2016.
- Maleszewska E., *W ośrodku dla internowanych*, „Gazeta Penitencjarna”, 1982, nr 7.
- Moldawa T., *Ludzie władzy 1944–1991. Władze państwowe i polityczne Polski według stanu na dzień 28 II 1991*, Warszawa 1991.
- Nowak B., *Więziennicy o stanie wojennym*, „Forum Penitencjarne”, 2015, nr 12.
- Perlak B., *Internowanie w stanie wojennym (1981–1982) – nowe zadanie dla więziennictwa*, „The Prison System Review”, 2020, nr 109.
- Polak W., *Internowania w nocy z 12 na 13 grudnia 1981*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, 2011, nr 11-12.
- Pomiankiewicz J., *Internowani w Chełmskim więzieniu (13 grudzień 1981 – 11 styczeń 1982)*, [w:] J. Świtka, M. Kuć (red.), *Więziennictwo na Lubelszczyźnie w okresie stanu wojennego*, Lublin 2008.
- Prusak F., *Zamiast wstępu*, [w:] F. Prusak (red.), *Stan wojenny w Polsce. Refleksje prawnopolityczne*, Warszawa 1982.
- Solak Z., Szarek J., *Stan wojenny w Małopolsce. Relacje i dokumenty*, Kraków 2005.
- Szokarski S., *Rozmowa o internowanych*, „Monitor Dolnośląski” 1981, nr 13.
- Wągiel-Linder G., *Internowana Solidarność*, „Forum Penitencjarne” 2009, nr 2.
- Wolsza T., *Więzienia stalinowskie w Polsce. System, codzienność, represje*, Warszawa 2013.
- Wołk G., *Internowanie działaczy opozycji w stanie wojennym*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, 2011, nr 11–12.
- Woźnica B., *Niezapomniany miesiąc*, [w:] J. Świtka, M. Kuć (red.), *Więziennictwo na Lubelszczyźnie w okresie stanu wojennego*, Lublin 2008.
- Żukowski M., *Ośrodki Odosobnienia w Polsce w latach 1981–1982*, Warszawa 2013.

**Materiały internetowe:**

- <https://encysol.pl/es/encyklopedia/biogramy/21524,Zurek-Michal.html> [Dostęp z dnia: 07.06.2023 r.]
- <https://twarzesolidarnosci.gosc.pl/temat/2020/08/04/Marek-Lenartowski> [Dostęp z dnia: 09.06.2023 r.]